

spór o etykę środowiskową



Anita Ganowicz-Bączyk

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

WSTĘP

Zainteresowanie ochroną środowiska nasiliło się w ostatnich latach. Cywilizacyjny charakter kryzysu ekologicznego sprawia, że niezbędna w jego rozpatrywaniu staje się perspektywa humanistyczna, a szczególnie etyczna. Optymizmem napawa fakt podejmowania, zarówno w kręgach akademickich, jak i społeczno-politycznych, dyskusji wokół różnego rodzaju filozoficznych i etycznych implikacji odmiennych postaw i działań w środowisku. Ukazują się liczne publikacje, które zawierają analizy zagadnienia relacji człowiek-środowisko. Pojawiła się również nowa dziedzina filozoficzna: etyka środowiskowa. Wśród jej nurtów wyróżnić można dwa główne: antropocentryczny i biocentryczny. Zasadniczą kwestią sporną między nimi jest stosunek do antropocentryzmu. Jest on więc także wiodącym zagadnieniem prezentowanej publikacji.

Dla cywilizacji współczesnej, zdominowanej przez kwestię ekologiczną, antropocentryzm stanowi problem fundamentalny, ale i kontrowersyjny. Z jednej strony wskazuje bowiem na człowieka jako jedynego twórcę i propagatora etosu ekologicznego przetrwania ludzkości, z drugiej zaś ustawia człowieka w kręgu podejrzeń o główne sprawstwo ekologicznych zagrożeń ludzkości. Niniejsza książka stanowi próbę przedstawienia tych kontrowersji ze wskazaniem na przedstawicieli polskiej etyki środowiskowej, w obrębie której przybrały one wyraz konsekwentnie prowadzonego sporu między zwolennikami światopoglądu antropocentrycznego i zwolennikami światopoglądu biocentrycznego. Stanowiska te reprezentują odpowiednio dwoje krakowscy uczeni: Tadeusz Ślipko i Zdzisława Piątek. Autorzy ci stworzyli całościowe koncepcje etyczne, które proponują szereg wartościowych rozwiązań odnośnie do uzdrowienia relacji człowiek-

przyroda. W zasadniczych kwestiach światopoglądowych stanowiska te są jednak radykalnie zantagonizowane. Choć antropocentryczna i biocentryczna etyka środowiskowa odnoszą się do tej samej rzeczywistości świata przyrody, to jednak rozpatrują ją w różnych perspektywach poznawczych. Tadeusz Ślipko reprezentuje personalizm, natomiast Zdzisław Piątek materializm. Konsekwentnie też oboje prezentują diametralnie różne spojrzenia na zagadnienie antropocentryzmu.

Przedkładana Czytelnikowi książka ma za zadanie zaprezentowanie dwu skonfliktowanych wokół antropocentryzmu stanowisk w etyce środowiskowej oraz ich krytyczną analizę. Podejmuje ona też próbę wykroczenia poza ograniczenia narzucane przez oba światopoglądy, czego efektem jest odrębna propozycja etyki środowiskowej, czerpiąca z dorobku tak antropocentrycznej, jak i biocentrycznej etyki środowiskowej.

Na pracę składają się trzy rozdziały. W rozdziale pierwszym zaprezentowany jest przedmiot sporu oraz stanowiska sporu. Najpierw następuje zdefiniowanie pojęcia „antropocentryzm” i wyróżnienie jego typów. Ukazany zostaje także ekologiczny kontekst debaty, czyli rozpoznanie przez człowieka kryzysu środowiskowego. Kryzys ten ujawnił konieczność przeciwdziałania postępującej degradacji tak środowiska przyrodniczego, jak i ludzkiego. W odpowiedzi na tę potrzebę zrodziła się etyka środowiskowa. Następnie zaprezentowane zostają konfrontowane w pracy stanowiska etyczne, mianowicie antropocentryczna koncepcja T. Ślipki i biocentryczna koncepcja Z. Piątek.

W rozdziale drugim podjęto próbę znalezienia płaszczyzny dla porozumienia między stanowiskiem antropocentrycznym i biocentrycznym. W tym celu przeprowadzono dyskusję z oboma stanowiskami oraz wskazano na punkty dzielące strony sporu i elementy dla nich wspólne. Te ostatnie stały się punktem wyjścia do budowania porozumienia między antropocentryzmem i biocentryzmem w rozdziale trzecim.

Dyskusja ujawnia braki, niedociągnięcia oraz sprzeczności stanowiska antropocentrycznego i biocentrycznego. Wskazuje na potrzebę zwrócenia na nie szczególnej uwagi oraz dokonania ich przemyślanej

korekty. Obecność tych niedoskonałości sprawia, że żadna z tych etyk nie jest możliwa do zaakceptowania i zinternalizowania w całości przez większość ludzi.

Niewątpliwie w warstwie światopoglądowej etyka biocentryczna i antropocentryczna różnią się zasadniczo. Rozziew ten jest nie do pokonania. Jednak ukierunkowanie obu stanowisk na jeden cel – ochronę przyrody – sprawia, że kompromis staje się osiągalny. Jest on możliwy na płaszczyźnie praktycznej.

Rozdział trzeci stanowi próbę ukazania, jakie cechy powinna posiadać adekwatna etyka środowiskowa, aby uniknąć błędów ujawnionych w dyskusji antropocentryzmu z biocentryzmem. W celu zbudowania takiej etyki konieczne stało się wypracowanie realistycznej wizji człowieka i człowieczeństwa. Punkt wyjścia stanowi teza, zgodnie z którą główną przyczyną bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego i kryzysu współczesnej kultury jest błąd antropologiczny. Przewyższenie tego błędu polega zaś na odrzuceniu nieprawdziwych koncepcji człowieka.

Punktem ośrodkowym koncepcji proponowanej w niniejszej pracy stała się antropologia, która z jednej strony odwołuje się do etologii, z drugiej – do personalizmu. Ujęcie to wymaga sformułowania wskazań, jakimi zasadami powinna kierować się adekwatna etyka środowiskowa, uwzględniająca osobową specyfikę bytu ludzkiego oraz wartość niezależną od niego w istnieniu przyrody.

Zgodnie z prezentowaną propozycją okazuje się, że rozwiązanie sporu o antropocentryzm nie jest jednoznaczne. Wydaje się bowiem, że nie można zrezygnować zupełnie z postawy antropocentrycznej. Jest ona nieodzowna w stosunkach międzyludzkich, w postaci słabego antropocentryzmu zaś dobrze spełnia swoje zadanie odnośnie do relacji człowiek–przyroda. Należy jednak złagodzić tradycyjny antropocentryzm akcentami nieantropocentrycznymi. Trzeba jednak podkreślić, że akcenty te powinny być czerpane nie tyle z etyk biocentrycznych i indywidualistycznych, co z holistycznych, systemowych.

Proponowana etyka postuluje także stwarzanie człowiekowi warunków do wszechstronnego rozwoju człowieczeństwa, co na potrze-

by niniejszej pracy zostaje określone mianem rozwijania antropocentryzmu potencjalnego, intencjonalnego. Wysoki poziom moralny jednostki warunkuje bowiem nie tylko jej prawidłowe relacje z innymi ludźmi, szacunek do nich, ale i prawidłowe, zdrowe odniesienia do środowiska życia, zarówno społecznego, jak i przyrodniczego. Wszystkie te czynniki gwarantują zaś w sumie prawidłowy rozwój osoby.

Wprowadzanie zasad etyki środowiskowej w praktykę życia i działania wiąże się z edukowaniem społeczeństwa. Podkreślić należy, że edukacja nie polega jedynie na przekazywaniu wiedzy, ale raczej na bezpośrednim doświadczaniu bliskiego kontaktu z przyrodą. Postuluje się, że oprócz wychowania i edukacji środowiskowej *sensu stricto*, nie mniej ważne jest wychowanie człowieka do rozwoju jego osobowych potencjalności. Chodzi m.in. o wychowanie do wolności i do odpowiedzialności. Rozwój osobowy człowieka jest bowiem niezbędny nie tylko dla relacji międzysobowych, społecznych, ale również dla budowy prawidłowych relacji ze środowiskiem przyrodniczym. Powinność prawidłowego ukierunkowania rozwoju osobowego człowieka jest naszym zasadniczym postulatem.